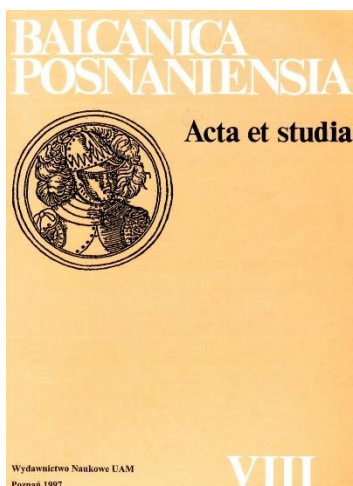




Swoboda Wincenty, *Znaczenie i skutki Warny, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1997, t. 8, s. 109–118.*

<https://doi.org/10.14746/bp.1997.8.10>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54690>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

ZNACZENIE I SKUTKI WARNY

WINCENTY SWOBODA

ABSTRACT. Swoboda Wincenty, *Znaczenie i skutki Warny* (The Significance and the Effects of the Battle of Varna). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, VIII, Poznań 1997, Adam Mickiewicz University Press, pp. 109-118. ISBN 83-232-0762-3. ISSN 0239-4278. Text in Polish with a summary in French.

In historiography a conviction is prevailing that the Battle of Varna lost in 1444 was a decisive moment and a landmark in the conquest of the Balkan territories by the Osman dynasty. According to the author an exclusively important event was the conquest of Constantinople on 29 May 1453. On the other hand, the Battle of Varna was an episode in the history of Europe like the second battle at Kosove Pole four years later.

Wincenty Swoboda, Polska Akademia Nauk, Oddział w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 20, Poznań, Polska-Poland.

Zapoznanie się z pełnym programem sympozjum „Warna 1444-1994” ujawniło, że nie przewidziano w nim żadnego wystąpienia na temat znaczenia bitwy warneńskiej. Tymczasem jest ono przez nas oceniane odmiennie, niż czyni to dotychczasowa historiografia. Postanowiliśmy zatem zmienić temat swego referatu na powyższy. Czujemy się równocześnie w obowiązku na wstępie niniejszych wywodów słów kilka poświęcić problematyce zaplanowanej. Przede wszystkim musimy stwierdzić, że źródła będące dotąd w obiegu w związku z bitwą warneńską i jej okolicznościami są generalnie coraz lepiej znane od strony źródłoznawczej. Ukazało się także sporo ich nowych edycji krytycznych. Posłużymy się chociażby przykładami Beheima¹, Kallimacha², Cyriaka z Ankony³ oraz Jana Thuroczy⁴. W czasach po ukazaniu się

¹ *Die Gedichte des Michel Beheim*, Hrsg. von H. Gille und I. Spriewald, I-III, Berlin 1968-1972 (Deutsche Texte der Mittelalter, nr 60, 64, 65).

² *Historia de rege Vladislao*, ed. I. Lichońska, Varsaviae 1961.

³ *Cyriacus of Ancona Journeys in the Propontis and the Northern Aegean 1444-1445*, Ed. by E.W. Bodnar and C. Mitchell, Philadelphia 1976.

⁴ *Johannes de Thurocz, Chronica Hungarorum*, I. *Textus*, Ed. E. Galántai et J. Kristó, Budapest 1985; II/2. *Commentarii ab anno 1301 usque ad annum 1487*, composuit E. Mályusz adiuvante J. Kristó, Budapest 1988.

monografii Jana Dąbrowskiego⁵ nie odkryto żadnego źródła, które w istotny sposób zmieniałoby przedstawiony przez niego obraz wydarzeń poprzedzających bitwę oraz jej przebieg. Potwierdza to kontrowersyjna praca Bistry Cvetkovej⁶, a także wywody Edwarda Potkowskiego⁷ oraz nasze własne⁸. Zupełnie chybiona z punktu widzenia źródłoznawczego okazała się próba rewizji traktatu szegedyńskiego podjęta przez Oskara Haleckiego⁹. Wszystkie nowe materiały źródłowe mają wyłącznie charakter uzupełniających dokumentację. I tak na polu źródeł łacińskich wymienimy jako *novum* list Battisty Franchi do Ottaviano Ubaldiniego della Carda, człowieka bliskiego wielu ówczesnym uczonym humanistom¹⁰. List ten broni Genuńczyków zamieszkujących w Konstantynopolu przed oskarżeniami o pomoc w przeprowadzeniu w październiku 1444 r. armii sułtana Murada II z Anatolii do Europy. Z kolei wśród źródeł greckich ma pewne znaczenie informacja odkryta w XVII-wiecznym kodeksie z Chios. Obwinia ona o tę samą pomoc cesarza bizantyjskiego Jana VIII Paleologa¹¹. Nb. potwierdza ona wcześniejszy i znany od dawna przekaz zarzucający to Konstantynopolowi, którego autorem był Zotikos Paraspondylos, XV-wieczny autor poematu o bitwie warnieńskiej¹². Największy postęp odnotowujemy wszakże na polu źródeł tureckich, gdzie polscy badacze na ogół nadal przeważnie odwołują się w pierwszym rzędzie do Edwarda Zawalińskiego¹³. Najważniejsze tutaj są przekazy *Gazavat-i-sultan Murad*¹⁴, czyli opowieści o wojnach sułtana Murada II z niewiernymi zachowane w XVII-wiecznej redakcji opartej na archetypie z połowy XV w.

⁵ Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440-1444), Warszawa 1922 (Rozprawy Historyczne Warszawskiego Towarzystwa Naukowego II/1).

⁶ *Pamēnata bitka na narodite*, wyd. 2, Sofia 1979 – por. W. Swoboda, *Znowu o Warnie*, *Roczniki Historyczne*, XLIX 1983, s. 168-178.

⁷ *Warna 1444*, Warszawa 1990 (Historyczne bitwy).

⁸ *Warna 1444*, Kraków 1994 (Dzieje narodu i państwa polskiego, 13).

⁹ *Nowe uwagi krytyczne o wyprawie warnieńskiej*, Rozprawy Wydziału Fil.-Hist. PAU, LXX 1939 z. 5 i kolejna polemika z J. Dąbrowskim, *Teki Historyczne*, IX 1958, s. 16-34. Por. też wydaną pośmiertnie pracę J. Dąbrowskiego, *Rok 1444. Spór o traktat szegedyński*, wydali J. Grabacik i K. Pieradzka, Wrocław 1966.

¹⁰ L.M. Tocci, *Ottaviano Ubaldini della Carda e una inedita testimonianza sulla battaglia di Varna (1444)*, (w:) *Mélanges Eugène Tisserant*, VII Città del Vaticano 1964 s. 97-130.

¹¹ V. Kosma, *Ho anekdotos kodikos 161 tes Chiou gia te synodo tes Florentias ten halose tes Thessalonikes to 1430 kai te mache tes Varnas*, Athenai 1975.

¹² *Hellenikon poiema peri tes maches tes Varnas*, Ed. G. Moravcsik, Budapest 1935. Por. też P. Zotikos, ed. E. Legrand, *Collection des monuments pour servir à l'étude de la langue néohellénique*, Nova Series V, Athènes 1875, s. 51-84.

¹³ *Polska w kronikach tureckich XV i XVI wieku*, Stryj 1938. Nb. nasza wiedza o gatunkach źródeł tureckich postąpiła bardzo do przodu – *Historians of the Middle East*, Ed. by B. Lewis and P.M. Holt, Oxford 1962, *passim*.

¹⁴ H. Inalcık – M. Oğuz, *Gazavat-i-sultan Murad bin Mehemmed Han. İzladı ve Varna savaşları (1443-1444)*. *Üzerinde Anonim Gazavat – name*, Ankara 1978.

oraz *Fethname Murada II* – listu zawiadamiającego innych władców muzułmańskich o zwycięstwie pod Warną¹⁵. Od dawna znane turkologom, lecz przeoczone przez przeważającą większość historyków¹⁶. Pierwsze z tych źródeł potwierdza fakt zaprzysiężenia przez króla Władysława Jagiellończyka traktatu szegedyńskiego, drugie zawiera odmienną od wszystkich innych źródeł tureckich wersję śmierci Warneńczyka, który miał zostać ścięty w niewoli tureckiej.

Nikłe sukcesy heurystyczne w bezpośrednim odniesieniu do interesujących nas wydarzeń rekompensuje, naszym zdaniem, ogromny rozwój badań w tym samym okresie nad sytuacją polityczną w Europie, potencjałem gospodarczym i militarnym państw europejskich, nad mentalnością ówczesnych ludzi oraz *in lato sensu* nad Portą Otomańską. Zwłaszcza te ostatnie badania pozwalają na przewartościowanie dotychczasowego punktu widzenia na rolę i znaczenie bitwy warneńskiej w procesie podboju Bałkanów przez Turków, w walce z nimi i ruchu krucjatowym, obowiązującego w historiografii. Warnę uważa się bowiem ciągle za „moment decydujący” lub „moment zwrotny” w podboju ziem europejskich przez Osmanów. Miała ona ponadto położyć kres przygotowaniom do ogólnoeuropejskiej krucjaty antytureckiej. Równocześnie zaś była jakoby najważniejszą po nikopolskiej próbą zorganizowania się w tym samym celu europejskich sił politycznych. Z opiniami tymi trudno się pogodzić, choć wierzy w ich słuszność wielu, a nawet większość historyków¹⁷.

Rozpatrywanie znaczenia i skutków Warny należy naszym zdaniem rozpocząć od strony tureckiej. W szerokim planie z perspektywy Turków bitwa ta była epizodem, podobnie zresztą jak i druga bitwa kosowska stoczona przez Jana Hunyadi z Turkami w 1448 r. Druga bitwa kosowska była już nie przegraną, jak Warną, lecz klęską, pogromem strony chrześcijańskiej. Mimo to Warną przesłoniła ją w pamięci i świadomości historycznej nie tylko polskiej, lecz także europejskiej. Stało się tak zapewne ze względu na śmierć w tej bitwie

¹⁵ L. Fekete, *Des Fethname über die Schlacht bei Varna, Byzantinoslavica*, XIV 1953 s. 258-270.

¹⁶ Pierwsi to źródło we fragmentach opublikowali późniejsi autorzy wydania krytycznego – H. Inalcik – M. Oğuz, *Yeni bulunmus bir „Gazavat-i-sultan Murad”*, Ankara Üniversitesi dil Tarih Coğrafya Fakültesi Dergisi VII 1949 z. 2 s. 481-495. Korzystał z niego potem w swoich pracach H. Inalcik. Jego prace wykorzystał F. Babinger, *Von Amurath zu Amurath. Vor- und Nachspiel der Schlacht bei Varna*, Oriens, III 1950 z. 2 s. 229-263. Następnie pisała o tym źródle B. Cvetkova, *Studia Albanica*, VI 1968 z. 1 s. 137-158. Ekscerpty z niego w przekładzie bułgarskim znajdują się w Sborniku Varna 1444, pod red. M. Michova, *Sofija* 1969, s. 371-384. W polskiej literaturze ja pierwszy zwróciłem na Gazavat uwagę badaczy – por. W. Swoboda, *Studia Źródłoznawcze*, XV 1970, s. 260-261.

¹⁷ Por. F. Pall, *Un moment décisif de l'histoire de Sud-Est Européen: la croisade de Varna, Balcanica*, VII 1944 s. 102-120; P. Coles, *La lutte contre les Turcs*, Paris 1969, s. 80; B. Cvetkova, *Pamietnata bitka*, s. 320 i n.; E. Potkowski, *Warna 1444*, s. 271. Przy okazji warto podkreślić wkład Eneasza Sylwiusza Piccolominiego w taką ocenę Warny: „gdyby żył Władysław, chrześcijaństwo nie opłakiwałoby upadku Konstantynopola” – De Europa, cytuję za A.F. Grabskim, *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV-XV wieku*, Warszawa 1968, s. 414-415.

króla Władysława Jagiellończyka przezwane go Warneńczykiem. Rolę cezury, czyli właśnie momentu zwrotnego i decydującego dla tej fazy podboju osmańskiego miał wyłącznie upadek Konstantynopola. Jego zdobycie szturmem (29 V 1453) po długiej blokadzie i oblężeniu, po stronie chrześcijańskiej oceniano przede wszystkim w kategoriach emocjonalnych¹⁸. W istocie rzeczy na Zachodzie z nieuchronnością tego faktu pogodzone się o wiele wcześniej¹⁹. Co więcej, uznano go za słuszną i uzasadnioną karę Bożą²⁰. Tymczasem dla Turków zdobycie Konstantynopola było koniecznością; likwidacją ostatniej enklawy chrześcijańskiej w obrębie posiadłości europejskich Porty otomańskiej. Enklawa ta utrudniała, a właściwie uniemożliwiała pełną integrację państwa osmańskiego. Równocześnie zaś stanowiła dla niego nieustanne zagrożenie, jeśli nie śmiertelne – to jako przyczółek dywersji antyosmańskiej. Wszak jednym z celów rozgłaszanym przy okazji wszystkich inicjatyw krucjatowych było oswobodzenie stolicy Bizancjum²¹. Po 29 maja 1453 r. dalsza ekspansja turecka mogła już postępować normalną drogą – to znaczy wyłącznie na peryferiach imperium tureckiego.

Europejski punkt widzenia na znaczenie bitwy warneńskiej z pozoru powinien być inny od osmańskiego. Naszym wszakże zdaniem Warna, ze względu na ówczesny interes europejski, czyli chrześcijański, była również epizodem. Wynika to z następujących przesłanek. Przede wszystkim po Warnie nie została zaniechana idea krucjaty antytureckiej. Jej rzecznikiem nadal było papieństwo. Wszyscy następcy papieża Eugeniusza IV do końca XV w. – a także później – stale nawoływali do mobilizacji w tym celu sił chrześcijańskich. Wokół tej sprawy koncentrowała się działalność dyplomatyczna kurii rzymskiej, przy stale zmieniających się w Europie konstelacjach politycznych²². Idea ta była ponadto mocno zakorzeniona w masach ludowych²³. O jej żywotności świadczy dowodnie oddolny ruch krucjatowy, który pod przewodnictwem głośnego kaznodziei św. Jana Kapistrana w 1456 r. latem pomógł Janowi Hunyadi w uratowaniu przed podbojem tureckim Belgradu. Także później różne ulotne pisma w rodzaju niemieckich „*neuwe zeytungen*” oraz ballady ludowe, niemieckie „*Türkenlieder*” i włoskie „*lamenti*” odzwierciedlają opinię ludową opowiadając się za powszechną wyprawą europejską na tzw. Wielkiego

¹⁸ E. Meuthen, *Der Fall von Konstantinopel und der lateinischen Westen*, *Historische Zeitschrift*, CCLXXIII 1983, s. 1-35.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże. Por. też W. Swoboda, *Bizancjum w przekazach Annales Jana Długosza*, *Balkanica Posnaniensia*, IV 1989, s. 49.

²¹ W. Swoboda, *Warna 1444*, s. 6 i n. – por. też J. Djurić, *Le crepuscule de Byzance*, Paris 1994, *passim*.

²² *Europa 1500. Integrationsprozesse im Widerstand. Staaten, Regionen, Personenverbände, Christenheit*, Hrsg. von P. Seibt und W. Eberhard, Stuttgart 1987.

²³ S. Scheia, *Die Kreuzzüge als volkstümlich-messianische Bewegungen*, *Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters*, XLVII 1991, s. 119-138.

Turka, czyli sultana osmańskiego²⁴. W przeciwieństwie do tego zgola nikle było zainteresowanie walką z Turkami oraz organizacją koalicji antytureckiej wśród władców i warstwy rządzącej państw europejskich. Ta obojętność możnych Europy bynajmniej nie była rezultatem postawy klasowej, jak próbowano dowodzić w nieodległych czasach. Tym bardziej nie była skutkiem Warny. Dominowała ona od początku, to jest od czasu usadowienia się Turków w Gallipoli. Krucjata nikopolska była w niej jedynym wyłomem aż do drugiej połowy XVI w., a koalicje do walki z Turkami na Bałkanach w ogóle nie miały dobrej tradycji od Czernomenu²⁵.

W związku z powyższym cały ciężar walki z agresją i ekspansją turecką spadał i tak zazwyczaj w pierwszym rzędzie na barki państwa w danym czasie najbardziej zagrożonego. W XV w. niebezpieczeństwo dotyczyło Bizancjum, Węgier i Wenecji. Obie kampanie króla Władysława Jagiellończyka w 1443/1444 oraz w 1444 r. przeciw Turkom były skutkiem takiego właśnie układu. Szło o najżywotniejsze interesy Węgier. Granica ich na południu i południowym wschodzie po upadku despotatu serbskiego stała się linią demarkacyjną ekspansji tureckiej²⁶. Stąd działania węgierskie i tak musiałyby nastąpić. Obie kampanie odbyły się więc głównie węgierskim wysiłkiem militarnym. W historiografii na ogół zawyżona jest ocena europejskiego w nich udziału, zwłaszcza jeśli idzie o bitwę warneńską. Wkład Polski był też nieznaczny. Akcję werbunkową na jej terytorium traktowano jako polski gest na rzecz wspólnego władcy. Nie dała ona większych wyników, a w każdym razie mocno spóźnione. Prowadzono ją zresztą za pieniądze węgierskie. Być może swoistą rolę odegrała ponadto rywalizacja między Węgrami a Polakami. Rycerstwo polskie widziało niewątpliwie na Węgrzech otwierające się szerokie możliwości uzyskiwania osobistych korzyści i karier²⁷. W obawie, że będzie to

²⁴ Por. *Historians of the Middle East*, s. 278; C. Göllner, *Turcica. Die europäischen Türkendrucke des XVI. Jahrhundert, I-III*, București – Berlin – Baden Baden 1961-1978 oraz H.J. Kissling, *Türkenfurcht und Türkenhoffnung im XV/XVI. Jahrhundert, Südost-Forschungen*, XXIII 1964 s. 1-18.

²⁵ Sądzimy, że był to po prostu zbieg okoliczności. Przemiany w Europie prowadzące do kształtowania się nowej ekonomiki i kultury renesansowej rozpoczynają się na dobre w XIV w. po Czarnej Śmierci. W tym kontekście por. wywody F. Braudela, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII w.*, I-III, Warszawa 1992. Nie odmówimy sobie przyjemności zacytowania tu także książek: E. de Vriesa van der Velden, *L'élite byzantine devant l'avance turque à l'époque de la guerre civile de 1341 à 1354*, Amsterdam 1989; J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, Warszawa 1994 oraz B.W. Tuchman, *Odległe zwierciadło*, b.r.m. wyd.

²⁶ P. Engel, *Magyarország és a török veszély Zsigmond korában (1387-1437)*, Századok, CXXVIII 1994 z. 2, s. 273-287. Por. też E. Mályusz, *Kaiser Sigismund in Ungarn 1387-1437*, Budapest 1990; W. Baum, *Kaiser Sigismund. Konstanz, Hus und Türkenkriege*, Graz 1993; *Sigismund von Luxemburg. Kaiser und König in Mitteleuropa 1387-1437*, Hrsg. von J. Macek, E. Marosi, und F. Seibt, Warendorf 1994.

²⁷ Polacy robili kariery na dworze węgierskim w czasach Andegawenów i Zygmunta Luksemburczyka. W tym ostatnim okresie najlepszym tego przykładem jest Ścibor ze Ściborzyc

z jej szkodą, szlachta węgierska i magnateria patrzyła więc niechętnie na obecność zbyt wielu Polaków przy królu Władysławie. Inne nacje europejskie wzięły w obu kampaniach symboliczny udział. Uczestnictwo rycerstwa zachodniego zostało skutecznie sparaliżowane przez rozmaite czynniki. Wśród nich niepoślednią rolę odegrało to, iż krucjaty odbywały się pod egidą papieża Eugeniusza IV w dobie toczącego się sporu koncyliarystycznego²⁸, a także podczas konfliktu o tron węgierski. W tej ostatniej sprawie zaważyło przeciwne Jagiellończykowi stanowisko oraz wpływy Fryderyka Habsburga, króla niemiecko-rzymskiego²⁹. Bardzo negatywna musi być ocena działań floty wenecko-papiesko-burgundzkiej, która liczyła zaledwie dwadzieścia dwie jednostki pływające. Były one źle przygotowane do walki, a nawet dłuższej żeglugi. Jej dowództwo nie potrafiło też wykonać powierzonego sobie zadania³⁰. Wreszcie całkowicie przesadzone jest uczestnictwo w krucjacie po stronie krzyżowców w walkach z Turkami ludności miejscowej, zwłaszcza Bułgarów. Wzmianki źródłowe na ten temat wymagają dokładnej weryfikacji, gdyż część z nich, np. w listach kardynała Juliana Cesariniego ma charakter propagandowy³¹.

W aspekcie militarnym Warna była jedynie kolejną przegraną strony chrześcijańskiej. Dzieje konfrontacji zbrojnej chrześcijan z Turkami były przecież nieustającym pasmem niepowodzeń, a zaledwie epizodycznych sukcesów w rodzaju zwycięstw Jana Hunyadiego z lat 1442/1443, tzw. długiego pochodu w 1443/1444 r. czy obrony Belgradu. Znany nam wynik bitwy warneńskiej w żaden sposób nie oddziałał naszym zdaniem również na dalszy przebieg wydarzeń na tym polu. Oczywiście wiemy o tym dzisiaj. Trudno byłoby np. wróżyć na podstawie klęski warneńskiej o niepowodzeniu wyprawy 1448 r. Co więcej, gdyby takie rozumowanie wtedy podejmowano, nigdy do tej wyprawy by nie doszło. A jednak w szerokim planie tzw. długiego trwania Ferdynanda Braudela los zarówno tej wyprawy, jak wszystkich następnych inicjatyw krucjatowych był przesądzony, bo stawiany im cel strategiczny był absolutnie nierealny. Turcja w tym czasie była już państwem scentralizowa-

z rodziną – por. G. Wenzel, *Stibor Vajda*, Budapest 1874; A. Prochaska, *Šcibor ze Šciborzyc*, Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu, XIX 1912 s. 137-208. D. Dvořáková, *Stiborovci v Uhorsku*, Historický časopis, XLI 1993, z. 1, s. 3-22; A. Gąsiorowski, *Zygmunt Łuksemburski i Sędziwój z Szubina, czy o węgierskich apanażach rodziny Šcibora ze Šciborza* (w:) *Cracovia Polonia Europa. Studia ... ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu...*, Kraków 1995, s. 493-503. Powyższe przykłady dowodzą prawdopodobieństwa rywalizacji z Węgrami.

²⁸ J. Helmuth, *Das Basler Konzil 1431-1449. Forschungsstand und Probleme*, Köln 1987, passim – por. też J. Krzyżaniakowa, *Koncyliaryści, heretycy i schizmatycy*, Kraków 1989 (Dzieje narodu i państwa polskiego 12).

²⁹ M. Biskup, *Die Rivalität zwischen Jagellonen und Habsburgern um die böhmische und die ungarische Krone im 15. und Anfang des 16. Jahrhunderts*, Österreichische Osthefte, XXXII 1990 z. 2 s. 269-281.

³⁰ W. Swoboda, *Warna 1444*, s. 47.

³¹ W. Swoboda, *Znowu o Warnie*, s. 174-175.

nym. Świadczyło o tym obejmowanie w XV w. każdego świeżo zdobytego terytorium na Bałkanach przez od dawna zorganizowany osmański system fiskalny. System ten działał mając na uwadze w pierwszym rzędzie potrzeby wojenne państwa³². Podbój turecki zawsze wyglądał tak samo. Jedni przedstawiciele warstwy rządzącej ginęli w boju z Osmanami. Inni uciekali do wolnych jeszcze krajów sąsiednich albo też poddawali się nowej władzy, zachowując część dawnych przywilejów. W XV w. dosyć liczne są jeszcze informacje o chrześcijańskich sipahach, posiadaczach lenn – timarów zobowiązujących do konnej służby wojennej w armii sultańskiej. Niektórych mieszkańców wsi włączano do kategorii ludności niosących pomocniczą służbę wojenną, do tzw. wojnuków, martolosów i derwentadżich. Pozostali tworzyli dopiero masę zupełnie zależnych oraczy. Bezwzględne wyniszczenie miejscowej ludności nie leżało nigdy w interesie osmańskich zdobywców, mimo sporej, wywodzącej się z Anatolii kolonizacji tureckiej na Bałkanach. Ale mordowanie, palenie, grabieże i gwałty, a także uprowadzanie w niewolę stanowiły formę łamania oporu podbijanych. Mówią o tym wyraźnie wszystkie źródła osmańskie: Nesri, Asik Paşa Zade, Sad ed Din, a szczególnie plastycznie Idris Bitlisi. Rozmiary wynikających z tego zniszczeń ze zrozumiałą zgrozą opisują autorzy bizantyjscy: Dukas i Laonikos Chalkokondyles oraz południowosłowiańscy: Bezimienna Kronika Bułgarska, Grzegorz Camblak, Konstantyn Kostenecki i Joasaf Bdinski. Opisy te wiarygodnymi czynią w sposób wręcz brutalny dane o handlu niewolnikami. Wynika z nich, że w XIV i XV w. nawet chrześcijańskie rynki zbytu tego towaru były nasycone aż po Portugalię bardzo tanimi niewolnikami pochodzenia bałkańskiego, różnej płci i wieku. Metody podboju tureckiego pozostawiały zresztą niezatarte ślady³³. Zestawienie relacji mniej więcej jednakowo brzmiących o wyglądzie i stanie prowincji bałkańskich państwa osmańskiego z bezwzględną dominacją Osmanów na polu walki oraz ze stałym postępcem w tym okresie ich ekspansji powoduje, iż wydają się one pozbawione podstawy ekonomicznej. Świącąc bowiem stale tryumfy agresywność turecka staje się dopiero wtedy zrozumiała, gdy weźmie się pod uwagę cały administracyjno-biurokratyczny system Porty. Na jego pełne przedstawienie brak tu miejsca. Wystarczy jednak stwierdzenie, że jego podstawą była ukształtowana w końcu XIV w. organizacja skarbowa. W archiwach Turcji oraz wszystkich krajów wchodzących niegdyś w skład państwa osmańskiego w wielkich ilościach zachowały się rejestry podatkowe. Sporządzono je na podstawie bardzo szczegółowych spisów inwentaryzacyjnych dokonywa-

³² B. Cvetkova, *Les institutions ottomanes en Europe*, Wiesbaden 1978; H. Inalcik, *The Ottoman Empire. Conquest – Organisation and Economy*, London 1978.

³³ H. Inalcik, *Ottoman Methods of Conquest*, *Studia Islamica*, II 1954 s. 103-129; H. Matanov, *A Method of Conquest or a Stage of social Development*, *Études balkaniques* 1989 z. 2, s. 72-77; por. też N. Beldiceanu, *Timariotes chrétiens en Thessalie (1454/1455)*, *Südost-Forschungen*, XLIV 1985, s. 45-81.

nych na miejscu, niemal nazajutrz po zajęciu danego kraju, a następnie ponawiano z wielką regularnością co około 20-30 lat. Rejestry te odzwierciedlają ilość pieniędzy wpływających co roku do skarbu sułtańskiego. Były to sumy ogromne. Agent księcia Burgundii Bertrandon de la Broquière, który przebywał w Adrianopolu na dworze sułtana Murada II na jedenaście lat przed Warną oceniał roczny dochód jego na 2,5 miliona dukatów w złocie. Dawało to astronomiczną również w owych czasach sumę 100 milionów akça, czyli srebrnych monet emitowanych przez sułtanów i stanowiących podstawę wszelkich rozliczeń finansowych w ich państwie. Zdaniem tegoż Broquière'a, gdyby Murad chciał wykorzystać te środki i dokonać inwazji na Europę nikt nie byłby w stanie mu się oprzeć³⁴.

Podobnie scentralizowanych państw w połowie XV w. w Europie zachodniej jeszcze nie było. W monarchiach stanowych tworzyły się dopiero ich załączki. Poza tym w rezultacie różnorodnych procesów gospodarczych, społecznych i politycznych, a także zmian najogólniej mówiąc w świadomości, Europa stale była rozdarta partykularnymi interesami i racjami prowadzącymi często do konfliktów zbrojnych³⁵. Nie mogła więc przeciwstawić potencjałowi osmańskiemu odpowiednich sił, takich od jakich zależała realizacja programu stawianego przed krucjatą – wygnania Turków z Europy do Azji. Co więcej, zderzenie się tych dwóch systemów nie mogło rokować trwalszego zwycięstwa stronie chrześcijańskiej. Mogła ona osiągać jedynie doraźne sukcesy. Podstawową przyczyną była konfrontacja owej wspólnej, ogólnoeuropejskiej niemożności z osmańskim centralizmem. Niedołężna dyplomacja, ewidentne błędy w przygotowaniach wojennych, zbyt późne wyruszenie do walki ze względu na warunki klimatyczne, brak właściwego dowodzenia odegrały tylko rolę uzupełniającą, niwelując wszelkie szanse strony chrześcijańskiej. Na szczęście, jak się zdaje, po stronie tureckiej potęgę przeciwnika raczej przeceniano. Sądzimy, iż dowodnie potwierdza to układ szegedyński. Z kolei na Zachodzie przyjmując za dobrą monetę spektakularne lecz powierzchowne w rzeczy samej sukcesy tzw. długiej wyprawy 1443/1444 r. popadnięto w beztróską euforię, iż uda się Turków z Europy wypędzić tanim kosztem. Stąd bardziej zajmowano się podziałem przyszłych łupów, niż przygotowaniem wojsk na wojnę, która miała niechybnie nadejść. Stąd Warną okazała się zimnym prysznicem. O tym bowiem, iż cały ten entuzjazm nie miał żadnych realnych podstaw świadczą przenikliwe oceny sytuacji europejskiej w przemó-

³⁴ B. Cvetkova, *Les institutions ottomanes*, passim; M. S. Meyer, *Economic Thought in the Ottoman Empire in the 14th – early 19th Centuries*, Archiv Orientalni, LVII 1989 z. 4 s. 305-318. Por. też *Voyage d'Outremer de Bertrandon de la Broquière*, Ed. C. Schefer, Paris 1892 – cytuję z przekładu bułgarskiego: B. de la Brokier, *Zadmersko pàtèšestvie*, izd V. Mutafčieva, Sofija 1968, s. 88-89.

³⁵ Por. literaturę w przyp. 25 – ponadto w powyższym kontekście zob. *Europa 1500. Integrationsprozesse*, passim.

wieniach Eneasza Sylwiusza Piccolominiego wygłaszanych w imieniu cesarza Fryderyka III Habsburga na sejmach Rzeszy w Ratyzbonie i Frankfurcie nad Menem w latach 1454 i 1455, a także tegoż jako papieża Piusa II na kongresie w Mantui³⁶. To samo wykazywać można przywołując o niespełna sto lat późniejszą opinię o sytuacji politycznej państw europejskich i potencjale militarnym Turcji zawartą w traktacie hetmana koronnego Jana Tarnowskiego, będącego trzeźwym znawcą tych spraw³⁷. Wynika z niej też, że w ciągu tego czasu nic nie zmieniło się na obu tych płaszczyznach w układzie sił między Turcją a krajami chrześcijańskimi.

W takim kontekście nie ma więc większego sensu obciążanie wyłączną odpowiedzialnością polityczną za wszystkie niepowodzenia na tym polu, włącznie z klęską warneńską, europejskich czynników politycznych. Czynniki te – wśród nich również papieństwo – nie mogły wszak działać wbrew procesom dziejowym. Wniosek ten wydaje się nam całkowicie uprawniony, w kontekście przebiegu ekspansji osmańskiej w Europie. Pozwala to ponadto odrzucić zdecydowanie pogląd, iż wszystko, co wydarzyło się po Warnie na froncie tureckim było następstwem tej przegranej bitwy. Co się zresztą tyczy papieństwa, to oczywiście można obciążać je odpowiedzialnością za to niepowodzenie strony chrześcijańskiej. Tak czyniono dawniej i podobnie czyni wielu obecnie³⁸. Ale historyk gwoili sprawiedliwości powinien pamiętać, że jest to obarczanie kurii rzymskiej odpowiedzialnością za błędy, nieudolność polityczną, wreszcie uległość rządzącym państwami. Jest to, jak sądzimy, zabieg upraszczający ocenę wydarzeń. Z zarzutu tego wynika między innymi implícite, że papieństwo powinno było np. uwzględniać polską lub węgierską rację stanu, nie oglądając się na własne interesy. A było to przecież papieństwo po Wielkiej Schizmie i w dobie kryzysu koncyliarystycznego, upolitycznione, realizujące znowu ideał monarchiczny, wspierany teorią o wikariacie Chrystusa na ziemi, któremu winni się podporządkować wszyscy władcy.

Konkluzją naszych wywodów jest pogląd, że ciężaru wojny wyzwoleniczej przeciw Turkom na Bałkanach, a także definitywnego zahamowania ekspansji osmańskiej nie było w stanie udźwignąć w XV w. oraz jeszcze długo później

³⁶ Pełnego tekstu wystąpienia Piccolominiego w Ratyzbonie brak, ale jego treść znana jest z jego własnego sprawozdania z tego sejmiku – por. *Historia de dieta Ratisponensi*, ed. J.D. Mansi, *Pii II orationes politicae et ecclesiasticae*, III, Lucca 1759, Aneks III, s. 1-85. Mowa z sejmiku frankfurckiego natomiast jako Epistola nr 130 (w rzeczywistości 131) znajduje się w *Opera omnia*, Basiliae 1551 (red. Francofurti 1967). Por. L. Pastor, *Histoire des papes depuis la fin du Moyen Age*, III, Paris 1892, s. 73 i n.; G. Voigt, *Enea Silvio Piccolomini als Papst Pius der Zweite und sein Zeitalter*, I-III, Berlin 1856-1863.

³⁷ Z. Spieralski, *Jana Tarnowskiego „Rozmowa o prowadzeniu wojny z Turkami (1542)”*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, XXIX 1986 s. 296 i n. O hetmanie por. W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski*, Warszawa 1985.

³⁸ Por. J. Tazbir, „Krzywoprzysięzca Władysław” w opinii potomnych, *Kwartalnik Historyczny*, XCII 1985 z. 3 s. 511-532.

żadne z państw europejskich. Nie mogły temu sprostać tym bardziej Węgry w dobie Warny. Były one przecież podzielone jagiellońsko-habsburskim sporem o tron; od długiego czasu toczyły również walki z Turkami, którzy szczególnie wyniszczali węgierskie ziemie pograniczne³⁹. Usunięcie Osmanów z Europy do Azji Mniejszej zapewnić mogło wyłącznie regularne napływanie uzupełnień w ludziach oraz zaopatrzeniu wojennym organizowane przez koalicję ogólnoeuropejską. A takiej nie udało się nigdy stworzyć. Nawet w obliczu ostatecznego zagrożenia Konstantynopola, czy nieco później pełnej eliminacji władztwa chrześcijańskiego z Bałkanów. Najliczniejsza zaś koalicja antyturecka, której dziełem był pogrom floty tureckiej pod Lepanto w 1571 r., rozpadła się natychmiast po tym zwycięstwie⁴⁰. Taka była rozbieżność interesów jej uczestników. Szala na niekorzyść Porty Osmańskiej zaczęła przechylać się dopiero od końca XVII w. Wtedy ona sama była wewnętrznie rozbita wskutek słabości władzy centralnej. A jej przeciwnikami stawały się nowożytnie państwa centralistyczno-absolutystyczne, szczególnie Rosja.

LA SIGNIFICATION ET LES CONSÉQUENCES DE LA BATAILLE DE VARNA

R é s u m é

Dans l'historiographie prévaut l'opinion que la bataille de Varna de 1444 fut un moment décisif dans la conquête des Balkans par les Turcs Osmanlis. L'auteur ne partage pas cette opinion. Selon lui, c'est la prise de Constantinople arrivée le 29 mai 1453 qui reste un événement essentiel. La bataille de Varna ne fut qu'un épisode dans l'histoire de l'Europe, de même que la deuxième bataille de Kossovo quatre ans plus tard. Ce sont des échecs consécutifs subis par les chrétiens dans la confrontation avec les Turcs. Cette confrontation, vue de notre perspective, ne pouvait pas se terminer autrement. Son sort fut déterminé par la disproportion au niveau de l'organisation politique et militaire. Au XV^e siècle, la Turquie était un Etat centralisé avec un appareil fiscal très bien organisé. Ses adversaires chrétiens en étaient au stade de la monarchie des états. En outre, ils étaient divisés par divers conflits mettant obstacle à une action commune défensive, même en cas d'extrême menace. En principe une telle situation devait durer jusqu'à la fin du XVII^e siècle.

³⁹ Por. A. Pertusi, *La situazione dell'Europa Orientale dopo la caduta di Smederevo (1439) in una lettera inedita di fra Bartolomeo di Giano*, (w:) *Mélanges Ivan Dujčev*, Paris 1979, s. 337-372 oraz F. Szakály, *Phases of Turco-Hungarian Warfare before the Battle of Mohacs (1365-1526)*, *Acta Orientalia*, XXXIII 1979 s. 65 i n.

⁴⁰ Por. *Il Mediterraneo nella Seconda Metà del 500 alla luce di Lepanto*, a cura di G. Benzoni, Firenze 1974, *passim*.